



Sygn. akt II USKP 166/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku R. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.
o wysokość emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 sierpnia 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującego się
240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 sierpnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, II Oddział w P. przyznał odwołującemu się R. Z. emeryturę od dnia 1 sierpnia 2017 r. Do ustalenia wysokości emerytury zakład uwzględnił odwołującemu się 34

lata okresów składkowych oraz 8 miesięcy okresów nieskładkowych. W decyzji organ rentowy wymienił okresy, których nie uznał w wymiarze z przelicznikiem 1,8 okresów pracy górniczej. Wypłata przyznanej emerytury została zawieszona z uwagi na dalsze zatrudnienie odwołującego. W dniu 25 września 2017 r., z uwagi na zakończenie zatrudnienia, odwołujący się wniósł o podjęcie wypłaty emerytury i doliczenie dalszego stażu pracy.

Decyzją z dnia 12 października 2017 r. organ rentowy od 1 września 2017 r., to jest od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek, ponownie ustalił wysokość emerytury odwołującego się oraz wznowił wypłatę jego świadczenia. Do ustalenia wysokości emerytury zakład uwzględnił odwołującemu się 34 lata, 3 miesiące okresów składkowych oraz 8 miesięcy okresów nieskładkowych.

Rozpoznając odwołanie R. Z. od wskazanych decyzji, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 29 stycznia 2018 r. zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do obliczenia wysokości emerytury górniczej z zastosowaniem przelicznika 1,8 do okresów pracy górniczej od 2 września 1985 r. do 26 października 1988 r., od 13 grudnia 1989 r. do 22 maja 1990 r. i od 1 kwietnia 1993 r. do 25 września 2017 r., na stanowisku rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonującego prace elektryczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń - z wyłączeniem okresów zasiłków chorobowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca od dnia 2 września 1985 r. rozpoczął pracę w P. w K. na stanowisku elektromontera. W okresach zatrudnienia od 2.09.1985 r. do 26.10.1988 r. i od 13.12.1989 r. do 22.05.1990 r. R. Z. pracował w oddziale EE-1 (to jest Oddziale Elektrycznym odkrywki A.) na stanowisku elektromontera i samodzielnego elektromontera. W pierwszym okresie odwołujący pracował na maszynie podstawowej - Z., a w drugim okresie pracował na maszynie podstawowej - G.. W tym czasie odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace elektryczne na maszynach podstawowych, to jest na koparkach i zwałowarkach. Odwołujący wchodził w skład brygady elektromonterów, którzy byli przydzielani do pracy na maszynach podstawowych.

Brygada ta miała na celu zapewnienie prawidłowej obsługi elektrycznej maszyny podstawowej. Do jego zadań należało też utrzymanie sprawności maszyny.

Następnie, w okresie od 23.05.1990 r. do 31.03.1993 r. odwołujący się pracował jako elektromonter maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz elektromonter zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce. W tym okresie odwołujący się pracował w grupie elektromonterów, która wykonywała zaplanowane remonty na maszynach podstawowych. Remont takich maszyn odbywa się na maszynach, które zostają przekazane do remontu. Natomiast w trakcie remontu maszyna ta nie wykonuje kopania urobku czy węgla i zostaje uruchomiona dopiero po zakończonym remoncie.

Dalej, w okresie od 1.04.1993 r. do 30.06.2015 r. odwołujący się zajmował stanowisko elektromontera maszyn i urządzeń na odkrywce, a od 1.07.2015 r. do 19.04.2017 r. stanowisko rzemieślnika wykonującego prace elektryczne w przodku. W tych okresach odwołujący się pracował w oddziale Elektrycznym odkrywki A. na maszynach podstawowych, kolejno na koparce [...], [...] oraz G.. Obowiązki odwołującego w tych okresach były takie same jak obowiązki, które wykonywał od 2.09.1985 r. do 26.10.1988 r. i od 13.12.1989 r. do 22.05.1990 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, praca odwołującego się odpowiadała pracy określonej w załączniku nr. 3 - III pkt 7 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. Nr 2, poz. 8) – dalej nazywane rozporządzeniem – to jest pracy rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonującego prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń. Dokonując tej kwalifikacji, Sąd pierwszej instancji uznał, że w spornych okresach, niezależnie od nazwy stanowiska, odwołujący się zajmował się wyłącznie pracą na odkrywce, bezpośrednio w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonując prace elektryczne przy maszynach podstawowych. Odwołujący nigdy nie był kierowany do prac w inne miejsca niż odkrywka czy wyrobisko górnicze.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2019 r., w pkt 1, zmienił pkt I wyroku Sądu Okręgowego o tyle, że przyznał odwołującemu się R. Z. prawo do obliczenia wysokości emerytury górniczej z zastosowaniem przelicznika 1,8: - za okres od 2 września 1985 r. do 26 października 1988 r., od 13 grudnia 1989 r. do 22 maja 1990 r. i od 1 kwietnia 1993 r. do marca 2017 r., ustalony zgodnie z wykazem stanowiącym załącznik do wniosku o emeryturę górniczą; - za okres 13 dni w kwietniu 2017 r., 13 dni w maju 2017 r., 22 dni w sierpniu 2017 r. i 17 dni we wrześniu 2017 r.; w pkt 2, oddalił apelację organu rentowego w pozostałym zakresie, w pkt 3, rozliczył koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy zadeklarował, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są miarodajne i uznaje je za własne. W ocenie tego Sądu odwołujący się wykonywał pracę opisaną w załączniku nr. 3 - III pkt 7 do rozporządzenia. Poza dokumentacją znajdującą się w sprawie, świadczą o tym zeznania świadków W. K. i L. Ś.. Świadkowie ci zostali w ramach postępowania uzupełniającego przesłuchani przez Sąd Apelacyjny. Z zeznań tych świadków jednoznacznie wynika, że odwołujący się w spornych okresach zatrudnienia - niezależnie od przypisanych mu w angażach stanowisk pracy: elektromontera, samodzielnego elektromontera, elektromontera maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce, elektromontera zatrudnionego w stałej grupie remontowej na odkrywce, rzemieślnika wykonującego prace elektryczne w przodku - zajmował się wyłącznie pracą na odkrywce bezpośrednio w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, bowiem pracował na koparkach i zwałowarkach, wykonując prace elektryczne przy obsłudze i konserwacji tych maszyn na bieżąco (był odpowiedzialny za ich ruch).

Praca ta odpowiada definicji prac przodkowych, zawartej w art. 50d ust. 1, pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm.) – dalej jako ustawa emerytalna – czyli dotyczyła innych prac przodkowych bezpośrednio związanych z urabianiem urobku i prac przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach.

Podsumowując, Sąd odwoławczy wskazał, że odwołujący się w spornych okresach wykonywał prace w przodku jako rzemieślnik, realizując prace elektryczne na koparkach i zwałowarkach, w pełnym wymiarze czasu pracy i na stałe.

Odwołujący był bowiem przypisany do konkretnej maszyny i zajmował się nadzorem pracy tych maszyn oraz naprawami elektrycznymi. Wchodził w skład obsługi elektrycznej, bez której nie ma możliwości prowadzenia ruchu elektrycznego maszyny. Odwołujący nie miał możliwości oddalenia się od maszyny. Praca ta odpowiadała definicji prac przodkowych, zawartej w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Stanowisko zajmowane przez odwołującego jest z kolei wymienione w pkt 7 części III załącznika nr 3 do rozporządzenia. Sąd drugiej instancji podniósł, że przez cały sporny okres czasu pracy odwołującego się był ewidencjonowany, zaś od 1995 r. w sposób wymagany przy ewidencjonowaniu czasu pracy w wymiarze półtorakrotnym, co jest charakterystyczne przy wykonywaniu kwalifikowanej pracy górniczej. Nie zrobiła tego *post factum* Komisja Weryfikacyjna, tylko ewidencję wykonywano na bieżąco, co zdaniem Sądu Apelacyjnego dobitnie świadczy o tym, że taka praca była przez odwołującego się faktycznie wykonywana. Wbrew zarzutom apelacji, zdaniem Sądu, odwołujący się w całym spornym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze prace w przodku jako rzemieślnik na koparkach i zwałowarkach. Czynności wykonywane przez odwołującego się stanowiły element ciągu technologicznego bezpośrednio związanego z procesem wydobywania węgla.

Skargę kasacyjną wywiódł organ rentowy, zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu naruszenie art. 51 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej przez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyznanie odwołującemu prawa do ustalenia wysokości emerytury górniczej z zastosowaniem przelicznika 1,8 do okresów pracy górniczej wymienionych w pkt 1 zaskarżonego wyroku.

Kierując się zgłoszonym zarzutem, organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, to jest czy przodkiem w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej jest również miejsce pracy zwałowarek, to jest zwałowisko, gdzie zwałuje się nadkład i nie prowadzi się wydobywania, a także czy prace przy

zapewnieniu sprawności maszyn podstawowych (koperek i zwałowarek) pod kątem elektrycznym są pracami przodkowymi, o których mowa w przepisie?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest trafna.

Rozważania należy rozpocząć od wskazania, że zgodnie z działem III, punktem 7, załącznika nr 3 do rozporządzenia (który określa wykaz stanowisk pracy, na których okresy pracy w kopalniach węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym) kwalifikowaną pracę wykonują rzemieślnicy zatrudnieni na odkrywce bezpośrednio w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonujący prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń. Wskazana norma prawna zawiera istotne założenie. Polega ono na stwierdzeniu, że urządzenia o nazwie „zwałowarka” używane są „na odkrywce bezpośrednio w przodku”. Ma to znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że zagadnienie prawne, które chce wyjaśniać organ rentowy opiera się na przeciwnym założeniu, zgodnie z którym za przodek nie można uznać miejsca pracy zwałowarek. Po drugie, z uwagi na to, że Sądy obu instancji jednoznacznie ustaliły, że odwołujący się zajmował się wyłącznie pracą na odkrywce, bezpośrednio w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, a posługując się zasadami logicznego myślenia, dochodzi się do jednoznacznych wniosków. Po pierwsze, zagadnienie prawne sformułowane przez organ rentowy oparte jest na fałszywej tezie. Zakłada bowiem, że zwałowarka pracuje jedynie na zwałowisku, które nie wchodzi w skład „przodka”. Przyjęcie tego stanowiska za prawdziwe prowadzi do konkluzji, że prace wymienione w dziale III, punkcie 7, załącznika nr 3 do rozporządzenia, odnoszące się do zwałowarek, w każdym przypadku nie mieszczą się w granicach wytyczonych przez art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Z oczywistych względów nie sposób uznać, że zapatrywanie to jest prawdziwe. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że materiał podlegający zwałowaniu znajduje się również w przodku. W rezultacie również w obrębie przodka pracują zwałowarki. Po drugie, postępowanie kasacyjne ma specyficzne właściwości. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia

faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Przypomnienie to jest istotne, jeśli weźmie się pod uwagę, że organ rentowy nie zarzucił naruszenia przepisów postępowania, a Sąd odwoławczy jednoznacznie ustalił, że praca, którą stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał powód w spornym okresie odpowiadała definicji prac przodkowych, zawartej w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, czyli dotyczyła innych prac przodkowych bezpośrednio związanych z urabianiem urobku i prac przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach. W obliczu takich ustaleń faktycznych, jałowe stają się rozważania organu rentowego, sugerujące wykonywanie pracy przez odwołującego się poza „przodkiem” (na zwałowiskach).

Sumą tego wyводу, jest konkluzja, że nie doszło do uchybienia art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Dlatego na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji, a zgodnie z zasadą określona w art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Sąd Najwyższy rozliczył koszty postępowania.